Przystanek historia

https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/kosciol/100921,Arka-Pana-Pierwszy-kosciol-w-Nowej-Hucie.html

Msza w tymczasowej kaplicy

ARTYKUŁ

Arka Pana. Pierwszy kościół w Nowej Hucie

OKRES HISTORYCZNY

(1970-1980) Od Gdańska do Gdańska

Autor: ŁUCJA MAREK 15.05.2023

15 maja 1977 r. metropolita krakowski kard. Karol Wojtyła konsekrował kościół pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Polski, popularnie zwany Arką Pana. Świątynia wzniesiona na terenie dawnej wsi Bieńczyce była pierwszym obiektem sakralnym w Nowej Hucie, która w zamyśle komunistów miała

pozostać laicka.

W październiku 1949 r. jeden z informatorów przekazał Urzędowi Bezpieczeństwa, że metropolita krakowski:

> „kard. [Stefan Adama] Sapieha wraz ze swym kapelanem osobiście jeździł oglądać teren gdzie jest budowana Nowa Huta pod Krakowem, w związku z zamierzoną przez niego budową kościoła na tym terenie”.

Kardynał miał wezwać owego informatora i polecić mu wybranie miejsca pod budowę świątyni w pobliżu huty oraz dwóch miejsc w okolicy:

> „w związku z tym, że osiedle huty, według wiadomości posiadanych przez Sapiehę, w roku przyszłym zamieszkiwać będzie 25.000 ludzi i razem obliczone jest ono na 100.000 ludzi”.

Zamierzenia kard. Sapiehy urzeczywistniły się dopiero po blisko 30 latach od momentu rozpoczęcia budowy hutniczego osidla, za czasów kolejnego następcy.

Miasto (bez) Boga

W maju 1947 r. komunistyczne władze podjęły decyzję o budowie kombinatu metalurgicznego i okalającego go miasta. Pod koniec lutego 1949 r. postanowiono o jego lokalizacji na terenie wsi Mogiła pod Krakowem. Cztery miesiące później na rolniczych polach rozpoczęto budowę osiedla dla pracowników przyszłej huty im. Lenina. Od 1 stycznia 1951 r. włączono Mogiłę w granice Krakowa, a następnie utworzono dzielnicę Nowa Huta (powiększaną o tereny okolicznych wsi). W planach Nowej Huty nie przewidziano obiektu sakralnego, bo miało to być wzorcowe socjalistyczne miasto bez Boga. Kuźnia, w której zostanie ukształtowany nowy człowiek, budowniczy socjalistycznej Polski.

W związku z budową Nowej Huty kuria krakowska zabiegała o erygowanie nowych parafii. Książe kard. Sapieha dokonał pierwszej zmiany (wydzielił parafię w Czyżynach), a jego następca abp Eugeniusz Baziak erygował w 1952 r. parafię w Bieńczycach, przy istniejącej tam małej kaplicy. Budowa kościoła nie była

możliwa, choć domagali się tego mieszkańcy. Dopiero po Październiku ‘56, na fali odwilży politycznej, władze wyraziły zgodę, ale cofnęły ją w 1959 r., co doprowadziło 27 kwietnia 1960 r. do starć z ludnością broniącą krzyża ustawionego na placu na os. Teatralnym, gdzie miał stanąć kościół. Pięć lat później władze wydały ponowną zgodę, ale w innej lokalizacji, w miejscu dotychczasowej kaplicy.

Budujemy Arkę

Do zmiany stanowiska władz przyczyniła się postawa kolejnego rządcy diecezji bp./abp. Karola Wojtyły (1962-1964 wikariusz kapitulny, 1964-1978 metropolita krakowski) i jego decyzja o powierzeniu parafii w Bieńczycach ks. Józefowi Gorzelanemu. Był to tzw. ksiądz patriota, kapłan pozytywnie ustosunkowany do władzy komunistycznej. W lipcu 1965 r., po czterech miesiącach starań, uzyskał on pozwolenie na „rozbudowę kaplicy w Nowej Hucie”, co *de facto* wiązało się z postawieniem nowego obiektu sakralnego. Jeszcze w tym samym roku Paweł VI przekazał metropolicie krakowskiemu i administratorowi parafii kamień z grobu św. Piotra, jako kamień węgielny na którym zostanie wzniesiony nowohucki kościół, dedykowany Królowej Polski. Papież wsparł to dzieło również finansowo.

Budowa ruszyła dwa lata później. Symbolicznie zainaugurował ją kard. Wojtyła, 14 października 1967 r., wykopując pierwsze grudki ziemi. Projekt kościoła opracował inż. arch. Władysław Pietrzyk, a konstruktorem obiektu został prof. Jan Grabacki. W bryłę świątyni – w kształcie łodzi z siedemdziesięciometrowym krzyżem-masztem, zwieńczonym koroną – zostały wpisane odwołania do staro- i nowotestamentowej symboliki (arki ocalenia, znaku zbawienia, patronki Polski). Budowa trwała dziesięć lat. Napotykała na trudności, zarówno natury obiektywnej, jak i na celowe utrudnienia ze strony władz administracyjnych.

Karol Wojtyła i Stefan Wyszyński na budowie Arki Pana, 5 V 1977 r.

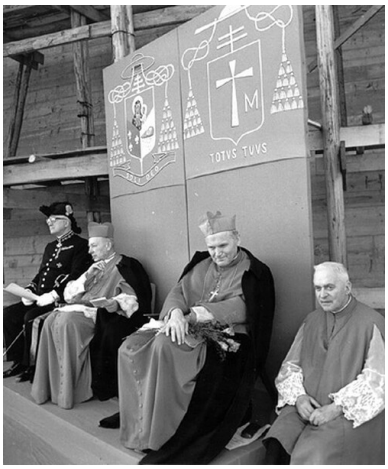

Karol Wojtyła na budowie Arki Pana (z kard. Agostino Casarolim), 24 II 1967 r.

W potopie ideologii i laicyzacji

Kard. Wojtyła pokazywał Nową Hutę zagranicznym gościom, by na miejscu poznali sytuację Kościoła, rzeczywistą politykę władz, a nie tę deklarowaną. W lutym 1967 r. teren bieńczyckiej budowy wizytował watykański prałat Agostino Casaroli, delegat Pawła VI. Pięć lat później przybył tam przewodniczący austriackiego episkopatu kard. Franz König z Wiednia. Na podstawie doniesienia jednego z tajnych współpracowników SB oceniła:

> „była to kolejna wizyta zagranicznego wyższego duchownego dla poznania rzeczywistej sytuacji Kościoła w Polsce i odpowiedniego jej naświetlenia czynnikom watykańskim”.

Dziesięć lat później w Bieńczycach gościł kard. John Cody wraz z grupą duchownych z USA. Funkcjonariusze

tajnej policji odnotowali, że:

> „wyraził uznanie dla społeczności katolickiej Nowej Huty, [dla] jej przywiązania do wiary i Kościoła”,

a zarazem – widząc „biedne chatki, które służą jako kościoły” – solidarność z „potrzebami na więcej kościołów na miejsca nauczania religii dla dzieci”.

12 maja 1973 r. w nabożeństwie majowym odprawionym w budującym się pierwszym nowohuckim kościele uczestniczyli m.in. kard. Arturo Tabera Araoz z Hiszpanii oraz bp Franz Hengsbach z Niemiec Zachodnich i bp Paul-Marie Rousset z Francji. W ich obecności metropolita krakowski mówił o potrzebie budowania kościołów w Nowej Hucie i w innych miejscach, a także o prawie rodziców do chrześcijańskiego wychowania dzieci i młodzieży, które to prawo było zagrożone w związku z projektowaną wówczas reformą oświaty i wychowania (tzw. jednolity system wychowawczy, mający na celu wychowanie socjalistyczne, czyli w duchu marksistowskim i ateistycznym; w tej sprawie tydzień wcześnie biskupi skierowali do wiernych słowo pasterskie).

Karol Wojtyła w czasie mszy w tymczasowej kaplicy, 1967

Historyczny fakt

W konsekracji kościoła wzięło udział ponad 70 tys. wiernych, biskupi z kraju i zagranicy. W kazaniu kard. Wojtyła pośrednio nawiązał do nowohuckiej obrony krzyża, symbolu wiary, która stała się niematerialnym fundamentem Arki Pana. Powiedział:

„I dlatego też budowa kościoła w Nowej Hucie Bieńczycach stała się wydarzeniem historycznym. Słusznie uczestniczą dzisiaj w niej przedstawiciele Kościoła, społeczeństwa, innych Kościołów, społeczeństw, ponieważ ten historyczny fakt, który się tutaj dokonał, zasługuje na to. A dokonał tego dzieła Jezus Chrystus, który od całych stuleci i pokoleń stawał przy każdym z nas i uświadamiał nam, że nie jesteśmy sami bez Boga i nie możemy żyć bez Boga. I chcemy żyć dla Boga! I dlatego nieodzowna jest świątynia”.

W 1970 r. SB odnotowała rozmowę kard. Wojtyły z kard. Stefanem Wyszyńskim na temat sytuacji religijnej w Nowej Hucie. Metropolita krakowski miał stwierdzić, że:

„przewidywania partii na zagubienie się ludzi w mieście – oderwanych od swoich parafii i kościołów – nie sprawdziły się”.

W chwili konsekracji kościoła bieńczycka parafia liczyła około 100 tys. wiernych. W sierpniu 1977 r. kard. Wojtyła podzielił ją na cztery rejony duszpasterskie, które docelowo miały być odrębnymi parafiami. Budowa i konsekracja pierwszego nowohuckiego kościoła dała początek staraniom o kolejne obiekty sakralne w dzielnicy. Z kolei w tych kościołach umacniał się duch narodu, z nich powiał oddech wolności.

Materiał z 1989 r.

Kościół pełen symboli

Za pośrednictwem kard. Wojtyły do Arki Pana trafiły niecodzienne przedmioty, które symbolicznie łączą nowohucką świątynię z wydarzeniami z historii świata i narodu. W drzwiczkach tabernakulum, odlanego z

brązu, w kształcie kuli ziemskiej, widnieje księżycowy kamień, który Paweł VI otrzymał od amerykańskiego astronauty, dowódcy misji Apollo 11, i podarował metropolicie krakowskiemu, a ten przekazał do świątyni. Drugi niezwykle cenny dar to Figura Matki Bożej Pancernej, ofiarowana przez polskich żołnierzy, kombatantów II wojny światowej, osiadłych w Australii. Figurka została wykonana z odłamków pocisków wyjętych z ran polskich żołnierzy walczących pod Tobrukiem i Monte Cassino.

Kościół w Bieńczycach niemal od momentu wznoszenia stał się punktem na mapie pielgrzymkowej, a potem i turystycznej Polski. Nawiedzali go nie tylko dostojnicy kościelni. W sierpniu 1977 r. grupa wiernych z Niemiec, którym przewodził bp Joseph Ludwig Buchkremer, planowała odwiedzić takie miejsca jak Częstochowa, Piekary Śląskie, Trzebnica, a przy tym kościół w Nowej Hucie Bieńczycach.

Arka Pana urosła do symbolu walki władz komunistycznych z religią i jednocześnie dowodu przywiązania narodu do wiary. W latach 80. XX wieku była przestrzenią wolności, jednym z głównych miejsc, wokół którego skupiały się nowohuckie środowiska opozycyjne i niepodległościowe.

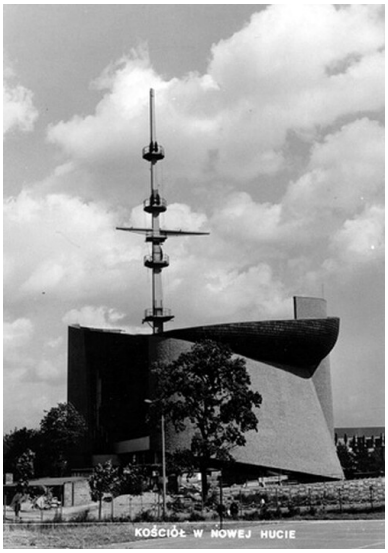

COFNIJ SIĘ